Cena numeru 10 groszy

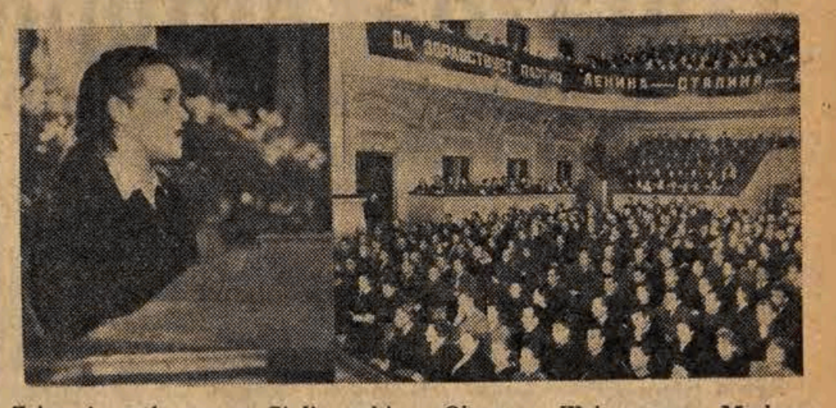
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŚRODA, 13 GRUDNIA 1950 ROKU 343

Przed wyborami do rad terenowych w ZSRR



Zebrania wyborcze w Stalinowskim Okręgu Wyborczym Moskwy. Na trybunie: S. Lisycyna, tkaczka Kombinatu Jedwabniczego im. Szczerbakowa.

MASY LUDOWE NIEMIEC SĄ ZA POKOJEM

i za zjednoczeniem kraju

Rośnie fala protestów przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). — W Niemczech Zachodnich mnożą się głosy przeciwko remilitaryzacji, a za przyjęciem propozycji premiera Grotewohla.

HAMBURG

W wyniku ankiety, zorganizowanej w hamburskiej szkole budowlanej 81 proc. spośród 497 studentów tej uczelni wypowiedziało się **przeciwko planom remilitaryzacyjnym.** Oświadczenie studentów poddaje ostrej krytyce politykę rządu Adenauera.

Wśród mas pracujących Hamburga kolportowano w poniedziałek tysiące ulotek, zawierających list **otwarty 37 miejscowych socjaldemokratów do kierownictwa SPD.** List ten wzywa do jedności akcji wszystkich socjaldemokratów, komunistów i bezpartyjnych w celu zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Autorzy listu domagają się **przyjęcia propozycji premiera Grotewohla.**

DORTMUND

W Dortmundzie pracownicy miejskich zakładów przemysłowych uchwalili rezolucję, wypowiadającą się zdecydowanie przeciwko wszelkim zarządzeniom remilitaryzacyjnym. Nie chcemy — głosi rezolucja — żadnego Wehrmachtu. Chcemy produkcji pokojowej.

W Dortmundzie odbyło się zebranie **700 funkcjonariuszy związków zawodowych górników.** Uczestnicy konferencji przyjęli uchwałę, w której wyrażają swe uznanie dla propozycji Grotewohla.

SAARBRÜCKEN

Z Saarbrücken donoszą, że Komitet Obrońców Pokoju Zagłębia Saary wezwał dr Adenauera, by przyjął on dłoń wyciągniętą przez kanclerza NRD Grotewohla.

Na łamach dziennika mieszczańskiego „Frankenpost", ukazującego się w Hor zabiera głos b. minister spraw wewnętrznych rządu w Bonn — **dr Heinemann. Ostrzega on przed niebezpieczeństwem rozpętania pożogi wojennej, w której Niemcy walczyliby przeciwko Niemcom.** Nasze żywotne interesy — oświadcza autor — wymagają pokojowego rozstrzygnięcia problemów spornych.

NORYMBERGA

Emerytowany nauczyciel Paul Schröder, który był obecny wśród innych delegatów niemieckich na Warszawskim Kongresie Obrońców Pokoju, przemawiał na zebraniu Norymberskiego Towarzystwa Pokojowego.

Gdy usiądziemy przy wspólnym stole z naszymi braćmi ze Wschodu — oświadczył on m. in. — znajdziemy środki pokojowego zaspokojenia aspiracji naszego narodu.

W Norymberdze odbyło się zebranie **2.000 mieszkańców** miasta, na którym postanowiono przyjąć rezolucję, wzywającą Adenauera do rozpoczęcia rokowań z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie **zjednoczenia Niemiec.** Podobną rezolucję przyjęli mieszkańcy miasta Gelsenkirchen.

Związek Inwalidów Niemiec Zachodnich powziął rezolucję, w której wita propozycję premiera Grotewohla.

N R D

BERLIN (PAP). — Niemiecki Komitet Bojowników o Pokój i Centralny Zarząd Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) ogłosiły wspólną odezwę, wzywającą wszystkich robotników i pracowników umysłowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, by natychmiast zajęli stanowisko wobec uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i przyczynili się do wcielenia tych uchwał w życie.

W dalszym ciągu odezwa omawia szczegółowo zasady przyszłej kampanii na rzecz pokoju. Kampania ta obejmie wszystkie zakłady pracy, wszystkie partie i organizacje NRD. W jej ramach spopularyzowany ma być jak najszerzej **projekt ustawy o obronie pokoju,** złożony do Izby Ludowej przez Niemiecki Komitet Bojowników o Pokój.

W ten sposób — kończy odezwa — ruch pokojowy w Niemczech uzyska potężne poparcie i możność skuteczniejszego rozwiązania swych odpowiedzialnych zadań.

Gratulacje z okazji wyzwolenia Phenianu

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Premiera Kim Ir Sena

WARSZAWA (PAP). — Z okazji wyzwolenia Phenjanu, premier Rządu RP. Józef Cyrankiewicz przesłał do premiera Rządu Ludowo - Demokratycznej Republiki Korei, Kim Ir-sena następującą depeszę:

Pan KIM IR - SEN
premier Rządu Ludowo - Demokratycznej Republiki Korei.

Z okazji wyzwolenia Phenjanu, ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje Rządu Polskiego i moje własne.

Niechaj to wielkie zwycięstwo będzie zapowiedzią rychłego i całkowitego wyzwolenia spod jarzma imperialistycznego waszego bohatersko walczącego o swoją wolność i niepodległość narodu.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Koreańskie wojska ludowe kontynuują zwycięski marsz na południe

PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 11 grudnia dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że wojska Armii Ludowej i ochotnicy chińscy posunęli się na poszczególnych odcinkach o 50 — 70 km na południe i południowy zachód od Phenjanu.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy wyzwolili rejony na wschód od Hamhyng.

Plany roczne wykonane przed terminem

PRZEMYSŁ JEDWABNICZO - GALANTERYJNY

W dniu 12 grudnia 1950 r. wykonał roczny plan produkcji przemysł jedwabniczo - galanteryjny.

CUKROWNIA DOBRZELIN

Cukrownia „Dobrzelin" w powiecie kutnowskim 11 grudnia wykonała na 10 dni przed terminem plan produkcji cukru w tegorocznej kampanii.

BRZEZIŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

Załoga Brzezińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wykonała przed terminem roczny plan produkcji pod względem wartości, przekraczając zobowiązania, podjęte w ramach Czynu Lipcowego.

BIURO SPRZEDAŻY PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO

Dzięki zmobilizowaniu sił dla uczczenia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, pracownicy Biura Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego wykonali na wiele dni przed terminem roczny plan obrotu.

ZPB IM. HANKI SAWICKIEJ

Przędzalnia ZPB im. Hanki Sawickiej w dniu wczorajszym zrealizowała roczny plan produkcyjny. Ostatnie kilogramy przędzy zeszły z maszyny ZMP-ówki **Teodozji Romanowicz.**

ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO

Przędzalnia średnioprzędna oddziału II Zakładów im. Szymańskiego wykonała wczoraj roczny plan produkcyjny.

ZPD ZAKŁAD NR. 5 W PABIANICACH

Warszawsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Zakład Nr. 5 w Pabianicach, wykonał roczny plan produkcyjny 1 grudnia, na 12 dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniu na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Bojowy oddział obozu walki z wojną

Delegaci marynarzy i dokerów z 15 krajów obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 12 bm. w stolicy rozpoczęła się sesja Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Marynarzy i Dokerów — przodującego oddziału międzynarodowej klasy robotniczej w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

W sali ZNP udekorowanej hasłami „Pokój zwycięży wojnę!" „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!" i in. zasiedli przedstawiciele dokerów i marynarzy: **Bułgarii, Czechosłowacji, Chin Ludowych, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, USA i Włoch.** Światową Federację Zw. Zaw. reprezentuje sekretarz Federacji — **B. Gebert.**

W drodze na obrady są delegacje: ZSRR i Australii.

Na otwarcie obrad przybyli: minister Żeglugi — **Mieczysław Popiel,** minister Komunikacji — **Jan Rabanowski,** przewodniczący CRZZ — **Wiktor Kłosiewicz,** wiceprzewodniczący CRZZ — **Aleksander Burski** i inni czołowi polscy działacze związkowi.

Serdecznie powitał uczestników obrad przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców RP., członek Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia — **Franciszek Albekier.**

„Nasze obrady — oświadczył mówca — będą niewątpliwie jeszcze jednym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych i ich sługusów — prawicowych przywódców związkowych; będą dowodem, że wbrew ich prowokacjom **jedność klasy robotniczej rośnie i potężnieje".**

Następnie sekretarz generalny Zrzeszenia **Andre Fressinet,** witając uczestników obrad wyraził w imieniu władz Zrzeszenia wdzięczność rządowi i ludowi polskiemu za umożliwienie odbycia sesji w Warszawie. „Lud polski — oświadczył on — daje przykład bohaterstwa w budowie socjalizmu."

Andre Fressinet podkreślił, że wzrost liczebny Międzynarodowego Zrzeszenia Dokerów i Marynarzy z 15 członków Zrzeszenia w lipcu ub. roku do 24 obecnie świadczy, że coraz więcej marynarzy i dokerów na całym świecie aprobuje program Zrzeszenia i pragnie go realizować

Po wyborze prezydium, przewodniczący Andre Fressinet udziela głosu przewodniczącemu CRZZ Wiktorowi Kłosiewiczowi, który stwierdza m. in.: Radością napełnia nas fakt, że zaledwie kilka tygodni po ukończeniu obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, **Warszawa znów gości przedstawicieli tych, co dali i dają przykład, jak należy realizować program pokoju,** jak należy codziennie uporczywie i ofiarnie walczyć z podżegaczami wojennymi.

Życzę wam, towarzysze, owocnych obrad, aby wasza sesja przyjęła takie uchwały, które wzmocnią jeszcze silniej szeregi marynarzy i dokerów w ich słusznej walce **o jedność klasy robotniczej, o swobody demokratyczne, ekonomiczne i pokój.**

W imieniu Rządu Polskiego wita zebranych minister Żeglugi **inż. Mieczysław Popiel,** stwierdzając, że **oporą dla frontu pokoju jest światła myśl przodujących elementów sił postępu każdego narodu — marksistowsko-leninowska linia polityczna partii robotniczych i komunistycznych, konsekwencja i geniusz STALINA.**

Czyż może zwyciężyć „polityka" — pyta mówca — jeśli polityką można nazwać podpalanie Phenjanu na wzór podpalania Warszawy, mordowanie zakładników, kobiet i dzieci — polityka nadętego karła, usiłującego z Tokio podpalić świat?

Nie — ta polityka, taka polityka zwyciężyć nie może, nie zwycięży!

ZWYCIĘŻY POKÓJ. ZWYCIĘŻY POSTĘP, ZWYCIĘŻY LUD!

— kończy min. Popiel.

Po przemówieniu przybywa na salę delegacja dzieci z Dolnego Śląska w barwnych strojach ludowych, serdecznie witana długotrwałymi oklaskami przez uczestników obrad.

Obrady trwają

PRZYBYCIE DELEGACJI RADZIECKIEJ

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. przybyła do Warszawy na sesję Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zawodowych Marynarzy i Dokerów, delegacja ZSRR z przewodniczącym Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Transportu Morskiego i wiceprzewodniczącym Generalnego Zrzeszenia Wasilem Wawiłkinem na czele.

Przybyli również przedstawiciele marynarzy i dokerów z Australii i Belgii oraz pozostała część delegacji francuskiej.

Członkowie polskiej delegacji handlowej przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP). 11 grudnia do Moskwy przybyła polska delegacja handlowa z ministrem Handlu Zagranicznego **Tadeuszem Gede** na czele.

ZAŁOGA ZPB im. ARMII LUDOWEJ

przystępuje do współzawodnictwa o większą wydajność

Przodująca załoga ZPB im. Armii Ludowej, odpowiadając na apel tkaczy z ZPB im. Szymańskiego włącza się w nurt współzawodnictwa o pełne wykonanie baz.

Załoga Zakładów im. Armii Ludowej pragnie w dalszym ciągu kroczyć na czele fabryk przemysłu włókienniczego. Na zebraniu załogi robotnicy pilnie wysłuchali przemówienia dyr. Rogozińskiego, który podkreślił wielkie znaczenie dla naszej gospodarki nowego współzawodnictwa rozpoczętego przez tkaczy Zakładów im. Szymańskiego. W słowach robotników, którzy zabrali następnie głos, przebijała troska o dobre imię zakładu, o produkcję, o wykonanie planów i udzielenie pomocy słabszym.

— **Pomożemy tkaczom nie wykonującym baz** — powiedział majster ob. Kopeć — **aby osiągnęli 100 procentową wydajność.**

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której załoga zobowiązuje się do wykonywania baz w 100 proc. oraz wzywa ZPB w Pabianicach do podjęcia apelu tkaczy ZPB im. Szymańskiego.

Rezolucję przyjęto burzliwymi oklaskami.

W 7 rocznicę podpisania układu radziecko-czechosłowackiego

MOSKWA (PAP). — Dnia 12 bm. upłynęła 7 rocznica podpisania radziecko - czechosłowackiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy w okresie powojennym.

Cała prasa radziecka poświęca liczne artykuły tej historycznej dacie.

Radziecko - czechosłowacka współpraca — stwierdza m. in. „**PRAWDA**", opiera się na pełnym równouprawnieniu i wzajemnym poszanowaniu obu stron i **jest przykładem prawdziwie braterskich i demokratycznych stosunków między dużym a małym państwem.**

PRAGA (PAP). — Prezydent Republiki Czechosłowackiej **Klement Gottwald** przesłał z okazji 7 rocznicy podpisania układu radziecko - czechosłowackiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy w okresie powojennym depeszę do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **Szwernika,** w której w imieniu narodu czechosłowackiego, przesyła gorące pozdrowienia.

Gniazda antypolskiego wywiadu

w placówkach dyplomatycznych W. Brytanii

Rewelacyjne zeznania i dokumenty na procesie C. Turnera w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu procesu oskarżony Turner stwierdza dalej:

Od czasu do czasu odbywały się konferencje, na których były omawiane metody zbierania informacji wywiadowczych i dokonywano podziału pracy. Na konferencjach tych Amerykanie zajęli dominujące stanowisko i narzucali zebranym swą wolę.

Turner zeznaje dalej, że **wywiad brytyjski w Polsce wysyłał zebrane wiadomości również do wydziału wywiadu brytyjskich sił okupacyjnych w Niemczech.**

Turner opowiada następnie **o konferencji, jaka odbyła się we wrześniu w 1948 r. w brytyjskim ministerstwie lotnictwa, a w której wzięli udział brytyjscy attaches lotniczy z ZSRR i krajów demokracji ludowej. W toku obrad każdy attache złożył sprawozdanie z działalności wywiadowczej w kraju, do którego był przydzielony.**

W sprawie wykorzystania obywateli polskich dla zdobywania informacji wywiadowczych — Turner zeznaje, że **swych informatorów Polaków poznał za pośrednictwem Ireny Findeisen, którą grzecznościowo podwoził samochodem z Zalesia do Warszawy. Skalski i Śliwiński udzielili oskarżonemu informacji, dotyczących siły i sprzętu lotnictwa wojskowego.**



Oskarżony C. Turner.

Turner wykorzystywał niektórych swych informatorów — Polaków do sprawdzenia informacji otrzymanych od Skalskiego. Jeden z nich ułatwił Turnerowi zdobycie informacji o pewnej stacji benzynowej, o fabryce sprzętu lotniczego oraz o poszczególnych lotniskach.

PROKURATOR: Czy ci Polacy wiedzieli, że oskarżony prowadzi działalność wywiadowczą?

TURNER: Wiedzieli, że jestem attache lotniczym.

PROKURATOR: Czy to wystarczy, aby wiedzieć, że oskarżony zajmował się wywiadem?

TURNER: To zależy od inteligencji danej osoby.

Turner wyjaśnia dalej, że kontakt z obywatelem polskim — Majewskim, uzyskał przez swego zastępcę Dobree-Bella. Majewski dostarczał mjr. Dobree-Bellowi informacji o polskim lotnictwie cywilnym i wojskowym.

PROKURATOR: Czy Majewski otrzymał za to wynagrodzenie?

TURNER: Dano mu pewną sumę w dolarach, aby mu ułatwić nielegalny wyjazd z Polski.

Również ob. polski, Prekier, z którym Turner jeździł na polowania, był wykorzystywany w działalności wywiadowczej, prowadzonej przez oskarżonego. **Na polowaniach Turner poznał wielu obywateli polskich. Ponadto zaś Prekier zetknął Turnera z wiceministrem Kochanowiczem** (jak wiadomo, Kochanowicz nie pełni już żadnego urzędu).

Prekier opracował również **memoriał w sprawie podziemnych organizacji, w którym podawał szczegóły o ich potrzebach na wypadek wojny. Chodziło o zrzuty broni i medykamentów.**

W dalszym ciągu zeznań Turner mówi **o działalności wywiadowczej I sekretarza ambasady brytyjskiej Wincha.** Winch kierował zbieraniem informacji wywiadowczych o charakterze politycznym.

Zbieraniem wiadomości wywiadowczych zajmował się również wicekonsul brytyjski w Łodzi Gilbert. Dostarczył on Turnerowi m. in. szcze

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

18 lutego 1951 r. wybory do Rad Najwyższych republik związkowych ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydia Rad Najwyższych Łotewskiej SRR, Mołdawskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Karelo-Fińskiej SRR rozpisały na dzień 18 lutego 1951 roku wybory do Rad Najwyższych tych republik. Prasa radziecka zamieściła tekst ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR.

Monarcho - faszystowscy sojusznicy zdrajcy Tito

BUKARESZT (PAP). Radio Wolnej Grecji przytacza ateński komunikat oficjalny, zapowiadający, że król Paweł, premier Venizelos i inni przywódcy monarcho-faszystowscy udadzą się w końcu grudnia do Salonik, gdzie pozostaną w ciągu całego stycznia.

Radio Wolnej Grecji podkreśla, że do Salonik udać się ma również sztab generalny greckiej armii monarcho-faszystowskiej. Głównym celem tej podróży jest zawarcie sojuszu wojskowego z Tito i omówienie związanych z tym zamierzeń.

Gniazda antypolskiego wywiadu
w placówkach dyplomatycznych W. Brytanii
Rewelacyjne zeznania i dokumenty na procesie C. TURNERA w Warszawie

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)
gółów o polskich warsztatach reperacyjnych sprzętu lotniczego.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony stwierdza, że jednego ze swych informatorów, Majewskiego, skierował **do wicekonsula brytyjskiego w Gdańsku Hazella, który zajmował się zbieraniem informacji wywiadowczych.**

„W celu **rozpracowania lotnisk** w Polsce — mówi dalej Turner — **kraj został podzielony na części i każda część została przydzielona innym osobom z amerykańskiej i brytyjskiej ambasady**".

Wymiana informacji wywiadowczych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej istniała również i na szczeblach centralnych — stwierdza Turner. **Odbywały się często wspólne konferencje, na których Amerykanie zawsze grali pierwsze skrzypce.**

REJESTR SZPIEGÓW

Oskarżony wymienił w trakcie swych zeznań szereg nazwisk attaches wojskowych, którzy zajmowali się szpiegostwem. M. in. Turner wymienił następujące nazwiska. **Ze strony W. Brytanii:** attache morski kpt. Rock - Keeno, attaches wojskowi mjr. Winton, mjr. Marshall attache lotniczy mjr. Dobree - Bell, mjr. French.

Ze strony St. Zjednoczonych: attaches wojskowi płk. Dingley, płk. Jessic, kpt. Rudziak, attache lotniczy: płk. Eriksen.

Ze strony Kanady: attache wojskowy płk. Cutbill.

Turner **współpracował również z konsulem brytyjskim w Łodzi, Gilbertem i wicekonsulem w Katowicach, Scottem.** Ten ostatni dostarczał mu informacji szpiegowskich z własnej inicjatywy.

DO CZEGO SŁUŻYŁA LINIA LOTNICZA CBW

Turner omawia z kolei działalność wywiadowczą prowadzoną przez personel linii lotniczej CBW (Croydon—Berlin—Warszawa). Linia ta, obsługiwana przez Anglików łączyła Londyn z Warszawą **i uruchomiona została w celu przewożenia poczty dyplomatycznej polskiej i brytyjskiej ambasady.**

Oskarżony oświadcza, że **załogi tych samolotów były odpowiednio przeszkolone. M. in. do ich zadań należało obserwowanie ilości samolotów na lotniskach oraz wiadomości o ruchu kolejowym i kołowym.**

W związku z wywiadowczym znaczeniem tej linii w **ambasadzie brytyjskiej w Warszawie zainstalowane było urządzenie radarowe.**

MINISTER BEVIN „PRZEKREŚLIŁ POLSKĘ"

W dalszym ciągu Turner podaje, że brał udział w konferencjach czwartkowych w ambasadzie brytyjskiej. Na jednej z takich konferencji powtórzone zostało zdanie, wygłoszone przez ministra Bevina, który oświadczył iż **„przekreślił on Polskę".** Znaczyło to — jak wyjaśnił Turner — **że z punktu widzenia interesów angielskich Polska nie odegra już żadnej roli, ponieważ obecny ustrój Polski jest już utrwalony i mimo wszelkich usiłowań nie da się już tego zmienić.**

Turner podaje, że był to właśnie okres bezpośrednio poprzedzający ucieczkę Mikołajczyka z Polski.

PROKURATOR: Czy referowana była wówczas również kwestia, jakie zadania wobec takiego stanowiska Wielkiej Brytanii ma spełniać ambasada brytyjska w Polsce?

OSKARŻONY: Działalność ambasady miała mieć charakter tylko informacyjny.

Podając następnie dalsze szczegóły ucieczki Mikołajczyka, oskarżony stwierdza, **że po przybyciu do portu londyńskiego, przewieziony on został na jedno z lotnisk, w celu upozorowania, że uciekł rzekomo samolotem z Niemiec.**

Prokurator zapytuje następnie, czy ze znanych Turnerowi dokumentów wywiadu brytyjskiego należało wnioskować, że Stany Zjednoczone i Anglia chciały rozpętać wojnę?

OSKARŻONY: To jest wniosek, który ja z tego wyciągnąłem.

W tym miejscu przewodniczący zarządził na wniosek prokuratora tajność rozprawy.

GORDON NELMES OSKARŻA PRASĘ BRYTYJSKĄ

Na wstępie trzeciego dnia rozprawy Turner odpowiadał na pytania obrońców. Oświadczył on m. in., że Bobrowska nie wiedziała o jego działalności wywiadowczej oraz że zgodziła się na nielegalny wyjazd do Anglii wskutek jego namowy. Turner zeznał również, że Nelmes i Upperton wiedzieli jedynie o oficjalnym charakterze jego pracy w Polsce.

Z kolei sąd przesłuchał oskarżonego **GORDONA NELMESA**, trzeciego oficera statku „Baltavia". Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że udzielił pomocy Turnerowi i Bobrowskiej głównie wskutek próśb pierwszego oficera Mac Donalda, względem którego miał dług wdzięczności.

Opisując obszernie koleje swego życia, Nelmes podkreślił ciężkie warunki, w jakich wychowywał się, będąc sierotą już od dzieciństwa. Po opisaniu znanych już okoliczności ucieczki Bobrowskiej, oskarżony Nelmes przedstawił sądowi swe stanowisko wobec wczorajszych zeznań Turnera i oświadczył:

„W przeciwieństwie do tego, co pisze prasa labourzystowska i konserwatywna w W. Brytanii — stwierdziłem, przysłuchując się zeznaniom składanym przez p. Turnera, że **Rosja pracuje wyłącznie dla pokoju, a nie przygotowuje się do wojny. Chciałbym zobaczyć po moim powrocie do Anglii, czy prasa na moją prośbę opublikowałaby ten ważny i autentyczny fakt.** To, że prasa brytyjska twierdzi, iż Związek Radziecki ma zamiary wojenne, ma wielkie znaczenie. Powoduje to bowiem strach, a strach z kolei powoduje możliwość wojny. Ale z kim mamy wojować, jeśli nie ma agresora?

Chciałbym, żeby było zupełnie jasne, iż **nie jestem komunistą. Ale jeśli podziwiam wysiłki, jakie Polska czyni w odbudowie swojego przemysłu dla pokojowych celów, jeśli chcę wychować swoje dzieci w świecie pokoju, jeśli kocham moją rodzinę w Anglii i nie chcę, ażeby była ona zmuszona brać udział w okropnościach nowej wojny — a ja widziałem wojnę i jej rezultaty już gdy miałem 14 lat — jeśli to wszystko jest prawdą, to powinniście mnie sklasyfikować tak jak wiele, wiele tysięcy innych Anglików — jako gorącego komunistę".**

ZEZNANIA DALSZYCH ŚWIADKÓW

Następnie zeznaje osk. **HENRY UPPERTON,** drugi oficer „Baltavii", który również przyznaje się do winy. Okoliczności nieudanej ucieczki Bobrowskiej przedstawił on podobnie jak Nelmes.

Potwierdzając zarzuty aktu oskarżenia Upperton oświadczył m. in., że **Turner przybył do Gdyni zaopatrzony w książeczkę żeglarską, wydaną przez władze brytyjskie.**

Upperton oświadczył, że udzielił pomocy Turnerowi i Bobrowskiej **z przyczyn czysto prywatnych i dodał, że nie wiedział o działalności szpiegowskiej Turnera.**

Osk. Bobrowska przyznała się do przestępstwa zarzucanego jej aktem oskarżenia. Opisała ona przebieg znajomości z Turnerem, który opuszczając Polskę, namawiał ją do nielegalnego wyjazdu za granicę. Po wyjeździe Turner przysłał jej szereg listów, podsuwając różne możliwości nielegalnego wyjazdu. 16 maja br. Turner przybył do Gdyni osobiście i w decydującej rozmowie z Bobrowską — pomimo pewnych oporów z jej strony — **uzyskał w końcu jej zgodę na nielegalny wyjazd.** Oskarżona oświadcza, że przyczyną tej decyzji była jej sympatia dla Turnera. Utrzymuje ona, że nie wiedziała o jego działalności wywiadowczej.

Świadkowie **Władysław Cholewa, Jan Trafiłowski i Zygmunt Jęk** — żołnierze WOP przedstawiają okoliczności przemycenia Bobrowskiej na „Baltavię" i rewizji dokonanej na tym statku.

Świadek Cholewa — robotnik rolny, w maju br. odbywał służbę wojskową w WOP i w dniu przestępstwa oskarżonych pełnił służbę wartowniczą w porcie gdyńskim. Świadek zeznaje, że machinacje oficerów „Baltavii" — pozorowana bójka i symulowanie awantury pijackiej, zmierzające do odwrócenia uwagi straży WOP, wzmogły jego czujność. Świadek zaczął podejrzewać, że przygotowuje się jakiś podstęp i bacznie obserwując „Baltavię" spostrzegł spuszczoną drabinkę sznurową, po której przemknęła się na statek sylwetka ludzka. O incydencie tym świadek natychmiast złożył meldunek swym przełożonym.

Świadek Zygmunt Jęk stwierdza, że przeprowadzając rewizję na „Baltavii" **znalazł Bobrowską ukrytą w łóżku głównego inżyniera statku Thompsona.** W jednej z kabin statku świadek znalazł fotografię Bobrowskiej oraz porwane listy i dokumenty.

Doprowadzony z więzienia świadek Bednarczyk Tadeusz — magister ekonomii i właściciel prywatnego zakładu szewskiego w Warszawie, oświadczył, że utrzymywał z Turnerem stosunki rzekomo towarzyskie. Po wyjeździe Turnera do Anglii świadek komunikował się z nim listownie. Z Anglii Turner za pośrednictwem kierowniczki brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Warszawie Bamford Fletcher — przesłał Bednarczykowi szereg paczek, z różnymi — jak twierdzi świadek — „drobiazgami" oraz kilka listów do Bobrowskiej przekazanych następnie przez świadka adresatce.

Po przesłuchaniu wymienionych świadków oskarżyciel publiczny wniósł **dla naświetlenia wywiadowczej działalności osk. Turnera — o powołanie świadków:** Ireny Piwowarskiej, Ireny Findeisen, Eugeniusza Dygi, Mieczysława Prekiera, Aleksandra Majewskiego, Zofii Zawadzkiej, Zygmunta Lecherta, Pawła Siudaka, Jana Zamojskiego, Edwarda Olędzkiego, Karola Chmiela, Kazimierza Gorzkowskiego, Ivonne Bassaler, Andre Robineau, Bazylego Bukisowa, Eugeniusza Zejdy, Tadeusza Ugornego oraz Eugeniusza Grudy, zastrzegając sobie jednocześnie prawo zgłoszenia w razie konieczności **dalszych świadków.**

Ponadto prokurator złożył sądowi dowód z szeregu dokumentów.

DOKUMENTY SZPIEGOWSKIEJ ROBOTY KONSULÓW W. BRYTANII

Dokument pierwszy zaadresowany do wicekonsula brytyjskiego w Łodzi E. Gilberta w tłumaczeniu na język polski brzmi:

Tajne!

Attache Wojskowy
Brytyjska Ambasada
Warszawa

31 sierpnia 1948 r.

Drogi Gilbert!

Pan niekiedy przysyłał nam zbierane w czasie podróży wiadomości o drogach. JIB zawsze interesuje się tymi wiadomościami.

Dotychczas JIB przysłało nam bardzo długie i skomplikowane kwestionariusze, które wypełnialiśmy, wykazując najmniejszy jaki można sobie wyobrazić szczegół, zauważony w podróży. Attachés wojskowi wskazali podczas ostatnio odbytej konferencji na niepraktyczność przesyłania tak szczegółowych raportów z tego kraju i w rezultacie mogę z przyjemnością stwierdzić że JIB teraz poczyniło ustępstwa. Wobec tego przysłali nam instrukcje o charakterze bardziej prostym.

Załączam do tego listu kopię instrukcji, aby Pan mógł zapoznać się z informacjami, jakie są wymagane przez JIB.

Będziemy bardzo wdzięczni, jeżeli Pan będzie nam dostarczał raporty z tej dziedziny tak jak pan to robił zresztą w przeszłości.

Jeżeli ten dokument sprawia Panu jakiś kłopot, to proszę go po zużytkowaniu zniszczyć.

pański
Roland Marshall

E. Gilbert
Wicekonsul JKM, Łódź.

BEVIN WYDAJE ROZKAZY AGENTOM ANGIELSKIEGO WYWIADU

Obie figurujące w tym dokumencie osoby — stwierdza prokurator — zostały omówione w zeznaniach Turnera. Do tego dokumentu dołączona jest instrukcja szpiegowska, którą załączam bez odczytania. Następny dokument angielski zgłoszony przez prokuratora nosi następujący tytuł:

Okólnik UE. 4189-3918-53
Ministerstwo Spraw Zagranicznych
3 października 1945 r.

(W czwartym punkcie w tłumaczeniu na język polski, dokument ten głosi):

„**Powinniście zdawać sobie sprawę, że ze względu na wzrastające znaczenie znajomości warunków ekonomicznych obcych krajów dla sformułowania polityki przez różne departamenty rządu Jego Królewskiej Mości — postanowiono wprowadzić międzydepartamentalne zarządzenia w sprawie koordynacji i scentralizowania oceny zagranicznego wywiadu ekonomicznego.** Poszczególne departamenty, posiadające swój własny wywiad ekonomiczny, będą nadal kontynuowały zdobywanie bezpośrednio interesujących je informacji przez swoje normalne kanały, a centralna organizacja będzie zajmowała się tylko sformułowaniem potrzeb, porównywaniem zestawieniem i oszacowaniem zebranych materiałów. Zorganizowano departament wywiadu ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla zestawienia danych ekonomicznych, dla pomocy w zaopatrywaniu innych departamentów rządu Jego Królewskiej Mości w informacje ekonomiczne o obcych krajach. Departament ten został zorganizowany jako wywiadowczy, a nie administracyjny, a jego oficjalna korespondencja będzie nadal rozpatrywana przez **departament wzajemnych stosunków ekonomicznych.** Departament wywiadu ekonomicznego może i powinien korespondować na wpół oficjalnie z misjami zagranicznymi w sprawie zdobywania danych".

Cytowany okólnik podpisany jest przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych **Ernesta Bevina.**

W celu scharakteryzowania ohydnych metod, jakimi posługuje się wroga propaganda uprawiana przez kapitalistyczną prasę angielską oraz w celu wykazania nikłej wartości moralnej ludzi, kierujących działalnością brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Polsce — prokurator przedstawia sądowi egzemplarze brytyjskiej prasy „Daily Telegraph" i „Daily Express" z 2 grudnia br. oraz egzemplarz „Daily Graphic", zawierające artykuły i wywiady z wielokrotnie wymienioną w toku procesu kierowniczką brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Warszawie p. Bamford Fletcher. W wywiadach tych p. Bamford Fletcher podaje, iż była rzekomo prześladowana przez władze polskie wskutek czego jakoby uciekła przed pościgiem — samolotem kurierskim RAF z Polski do Anglii.

Demaskując kłamliwość tych publikacji — prokurator przypomina, że p. Bamford Fletcher opuściła Polskę udając się do Anglii **bez najmniejszej komplikacji i przez nikogo nie zatrzymywana.** Podkreślając, że **okoliczności wyjazdu p. Fletcher i ucieczki Mikołajczyka zostały przez prasę kapitalistyczną spreparowane przy użyciu podobnych tricków propagandowych, prokurator składa sądowi dokument WOP** (pismo nr 107, 36-50), **stwierdzający urzędowo, że p. Bamford Fletcher wyjechała z Polski z lotniska Okęcie dnia 20 maja 1950 r. o godz. 11.15 samolotem angielskim znakowanym KM-383. Posiadała ona paszport zwykły, wystawiony przez poselstwo kanadyjskie w Warszawie i polską wizę służbową Min. Spraw Zagranicznych nr 766.** Prokurator stwierdza, że **przytoczone fakty wykazują nieograniczony żadnymi hamulcami moralnymi fałsz i zakłamanie kapitalistycznej prasy anglosaskiej.**

Na tym sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

1.346 tysięcy podpisów pod angielską petycją pokoju
złożoną oficjalnie w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Poseł labourzystowski Sidney Silverman złożył oficjalnie we wtorek w Izbie Gmin angielską petycję pokojową.

Pod petycją widnieją według prowizorycznych obliczeń podpisy 1.346 tysięcy osób, z czego 74 tysiące przypada na ostatnie dwa dni. Petycja kończy się słowami: „Wzywamy Izbę by domagała się od rządu akcji na rzecz zwołania narady 5 wielkich mocarstw i wydania zakazu broni atomowej oraz uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy użył tej broni".

Księża województwa łódzkiego solidaryzują się z Kongresem Warszawskim

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju postawił nowe, poważne zadania przed wielomilionową armią bojowników o trwałe bezpieczeństwo i szczęście ludzkości. Zapoznać z tymi zadaniami najszersze rzesze naszego społeczeństwa, dotrzeć z doniosłymi uchwałami warszawskiego Sejmu Pokoju do wszystkich miast i miasteczek, wsi i osad — oto cel pokongresowej akcji sprawozdawczej, która obecnie przebiega w naszym kraju.

Wśród uczestników zebrań w Łodzi i województwie łódzkim, którzy biorą masowy udział w spotkaniach z delegatami i uczestnikami Kongresu — nie brak polskiego duchowieństwa.

Wczoraj właśnie zjechało się do Piotrkowa kilkudziesięciu księży z okolicznych powiatów, aby w spotkaniu z duchownymi, którzy reprezentowali nasze województwo na Kongresie — zamanifestować swą wolę walki o pokój, swą pełną solidarność z uchwałami, wymierzonymi przeciw podżegaczom wojennym — wrogom ludzkości.

Zabierając głos w dyskusji nad referatem sprawozdawczym, prezes wojewódzkiego zarządu „Caritas", ks. Litewka, oświadczył m. in.: „**Nie tylko modlitwą, lecz i czynem winniśmy mobilizować wiernych w obronie pokoju".**

Konieczność aktywnego udziału duchowieństwa w walce o bezpieczeństwo świata, o usunięcie na zawsze grozy wojny akcentował z naciskiem ks. Aleksy Cudziński, sędziwy proboszcz z Rzejowic, pow. radomszczańskiego, ks. Wystrzychowski, ks. Witczak i inni.

Po szeregu wypowiedzi, w dyskusji, przyjmowanych przez zebranych gorącymi oklaskami, została uchwalona jednomyślnie rezolucja, w której m. in. czytamy:

„My, księża katoliccy z powiatów: piotrkowskiego i radomszczańskiego, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z obrad II Światowego Kongresu Pokoju, wyrażamy pełną solidarność z uchwałami, które tam zostały podjęte, a które są zdolne zapobiec rozpętaniu nowej wojny i utrwalić tak upragniony przez całą ludzkość pokój.

Dlatego też zobowiązujemy się realizować wielkie myśli Kongresu, uświadamiając we wszelki dostępny nam sposób katolików i całe nasze społeczeństwo o konieczności walki o pokój, o zdecydowanym przeciwstawianiu się wrogiej, obliczonej na skłócenie narodu, propagandzie, o obowiązku solidarnego wzmożenia wysiłków całego społeczeństwa dla odbudowy naszego kraju."

Młodzież w walce o przebudowę wsi
Wojewódzka narada chłopskiego aktywu ZMP w Łodzi

Wczoraj odbyła się w Łodzi wojewódzka narada aktywu wiejskiego ZMP, na której omawiano realizację uchwał Rady Naczelnej ZMP i zadania, jakie stoją przed wiejskimi ogniwami organizacji młodzieżowej. Naradzie przewodniczył **tow. Józef Michałkiewicz,** przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

W referacie o zadaniach ZMP na wsi — kierownik wydziału młodzieży wiejskiej Zarz. Woj. ZMP **kol. Zygmunt Binkowski** — podkreślił, że w toku realizacji uchwał Rady Naczelnej ZMP, organizacja wojewódzka uaktywniła się w znacznym stopniu. Świadczy o tym m. in. wzrost liczby współzawodniczących na wsi o 6.000 osób, powstanie 111 brygad produkcyjnych w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Na odcinku produkcji ZMP-owcy mieli szereg osiągnięć. Należy tu wymienić sukcesy brygady traktorowej **kol. Rzepki,** która wykonała plan roczny w sierpniu br. oraz grupę plantatorów z gminy Głuchów w pow. skierniewickim, gdzie osiągnięto z 1 ha 500 kwintali buraka cukrowego. W okresie od Plenum Rady Naczelnej ZMP do chwili obecnej, powstały w województwie 63 młodzieżowe trójki skupu zboża i 49 brygad „lekkiej kawalerii". Brygady te dokonały 730 kontroli w sklepach prywatnych i uspołecznionych, wykrywając wielu spekulantów i szkodników, jak np. Edwarda Górę z Ulesia (pow. radomszczański), który podczas wymiany pieniędzy sprzedawał cukier po 1.000 zł. za kilogram. Brygady „lekkiej kawalerii" wskazując i piętnując kułaków, pomagały skutecznie w przeprowadzaniu skupu zboża.

ZMP-owcy mają też osiągnięcia w okresie Spisu Powszechnego, w walce z plotkarzami, którzy usiłowali zakłócić przebieg tej ogólnonarodowej akcji.

Młodzież nasza walczy o spółdzielczość produkcyjną, tworząc kółka studiowania statutu spółdzielczego, organizując wieczory dyskusyjne itp.

W toku walki, jaką prowadzi ZMP o przebudowę wsi — daje się zauważyć poważny wzrost szeregów organizacyjnych, jak np. w Łowiczu, gdzie w ciągu dwóch miesięcy powstało 14 nowych kół ZMP.

Te wszystkie poważne niewątpliwie osiągnięcia wiejskiego aktywu ZMP nie powinny osłabić jednak naszej czujności w stosunku do błędów i braków, jakie jeszcze na tym odcinku istnieją. Narada wykazała, że liczne ogniwa organizacyjne, należy oczyścić z wrogich elementów. W powiatach: kutnowskim, brzezińskim, radomszczańskim, skierniewickim i łowickim zbyt mało jest grup plantatorów i brygad „lekkiej kawalerii". Więcej uwagi trzeba poświęcić pracy kulturalno - oświatowej, szczególnie w powiatach: piotrkowskim, łaskim i wieluńskim. Należy wzmocnić pracę w zespołach Przysposobienia Rolnego, kółkach miczurinowców, kółkach mechaników i młodych traktorzystów. Trzeba podnieść na wyższy poziom szkolenie ideologiczne.

Dyskutanci przedstawili zebranym kilkadziesiąt przykładów pracy ZMP na wsi i trudności jakie młodzież napotyka i zwalcza.

Z owacją zebranych spotkało się wystąpienie zaproszonej na naradę **kol. Lucyny Maciejewskiej,** robotnicy z ŁZPO, która zwróciła się do uczestników narady z apelem o upowszechnianie hasła „Zaciągu Pokoju".

Dyskusję, w której zabierało głos 33 mówców, podsumował **tow. Tadeusz Wieczorek,** kierownik wydziału organizacyjnego Zarządu Głównego ZMP.

Wojewódzka narada aktywu wiejskiego ZMP, która podsumowała osiągnięcia i braki w pracy wojewódzkiej organizacji — przyczyni się niewątpliwie do szybszej realizacji uchwał Plenum Rady Naczelnej ZMP i uczyni z kół ZMP-owskich bojowego pomocnika Partii w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego, w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W Berlinie otwarto wystawę: „WARSZAWA, POKÓJ, ODBUDOWA"

BERLIN (PAP). Dnia 12 bm. w gmachu Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD otwarta została staraniem Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską wystawa pod tytułem: „Warszawa, pokój, odbudowa", ilustrująca dorobek pracy budowniczych stolicy Polski.

Na uroczystości obecny był dziekan korpusu dyplomatycznego w Berlinie — ambasador radziecki Grzegorz **Puszkin,** szef polskiej misji dyplomatycznej — ambasador **Jan Izydorczyk,** ministrowie Oświaty i Komunikacji w rządzie NRD: **Wandel i Romann** oraz przedstawiciele berlińskiego świata politycznego i kulturalnego.

Ministrowi Wandelowi, który otwierając wystawę, wygłosił przemówienie, odpowiedział ambasador Jan Izydorczyk, stwierdzając, że **stałe pogłębianie przyjaznych stosunków między narodami miłującymi pokój napewno uchroni świat przed nową katastrofą.**

Z punktu widzenia businessmana



— To straszne Johnie! W gazetach piszą, że w Korei ponosimy wielkie straty!

— Nieprawda! Ja na przykład, zbieram tylko zyski!

(„Krokodyl").

Delegacja polska wyjechała do Pragi

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. wyjechała do Pragi delegacja polska z sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, amb. J. K. Wendem na czele, na posiedzenie komisji mieszanej dla ustalenia planu wymiany kulturalnej pomiędzy Polską a Czechosłowacją na rok 1951.

Na marginesie

„Adenaueria" w strachu przed gołębiem pokoju

W szeregach policyjnych zachodniego Berlina przeprowadzane są masowe redukcje policjantów, którzy przekroczyli 35 rok życia. Trzydzieści pięć lat — nie jest to wiek, w którym człowiek traci swe kwalifikacje fizyczne. To też motywacja tych masowych zwalniań wygląda w danym razie całkiem inaczej. Komenda policji adenauerowskiej doszła mianowicie do wniosku, że starsi wiekiem policjanci — to element, przeciwstawiający się najostrzej zarządzeniom remilitaryzacyjnym. Poza tym, stwierdzono, że starsi policjanci wykazują zbyt mało „aktywności" w walce z obrońcami pokoju.

Kłopoty służbowe ma również komenda policji w Bremie. Nakazano tu policjantom zdjąć z mundurów numery noszone podczas pełnienia służby. Powodem tego zarządzenia jest wzmożona ostatnio walka z ruchem obrońców pokoju. Zauważono mianowicie, że policjanci odmawiają występowania przeciwko demonstrantom, obawiając się, że — na podstawie noszonych numerów — zostaną w przyszłości rozpoznani i.... pociągnięci do odpowiedzialności.

Takie i tym podobne zmartwienia mają władze policyjne również w wielu innych miastach Trizonii. Są to charakterystyczne „znaki czasu", które dowodzą, że — pomimo okupacyjnego i adenauerowskiego terroru — walka w obronie pokoju czyni w Niemczech Zachodnich poważne postępy i że wpływy ruchu pokojowego przenikają nawet do szeregów policyjnych. Zarządzenia, które tu przytoczyliśmy, stanowią właśnie wyraz panicznego strachu trizońskich dygnitarzy przed pogłębianiem i poszerzaniem się tych niebezpiecznych dla nich wpływów.

B. D.

Najaktualniejsze zadania prasy komunistycznej

I

Współczesną sytuację międzynarodową cechuje zaostrzająca się coraz bardziej walka między obozem demokratycznym, antyimperialistycznym a obozem imperialistycznym, antydemokratycznym.

Sukcesy polityczne i gospodarcze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, umocnienie Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, narastanie ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych, rozwój ruchu demokratycznego i socjalistycznego w łonie krajów kapitalistycznych **świadczą o stałym wzroście sił demokracji i socjalizmu.**

Potężny rozmach światowego ruchu obrońców pokoju wciąga do walki o pokój najszersze warstwy ludności wszystkich krajów. Setki milionów ludzi stają pod sztandarami pokoju, zwierając coraz bardziej swe szeregi i wyrażając zdecydowaną, bojową wolę pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy do nowej wojny. **Wspaniały sukces drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju jest dobitnym świadectwem ożywiającej narody woli pokoju. Powzięte na Kongresie uchwały są bojowym programem setek milionów ludzi, którzy bronią pokoju.**

Sukcesy te są poważne i bezsporne. Jednakże wzrastająca coraz bardziej agresywność obozu imperialistycznego wymaga dalszego wzmocnienia obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, spotęgowania i rozszerzenia światowego ruchu obrońców pokoju, skupienia sił klasy robotniczej i szerokich mas ludowych w celu przeciwstawienia się reakcji imperialistycznej.

Reakcja światowa czyni rozpaczliwe wysiłki, by zmobilizować swe siły. Prowadzi ona prawdziwą „krucjatę" przeciwko komunizmowi, ima się najbardziej wyrafinowanych i nikczemnych środków, aby wywołać rozłam w międzynarodowym ruchu robotniczym, pozbawić go kierownictwa i zdławić. Reakcja stosuje coraz bardziej brutalne represje wobec obrońców pokoju. Podżegacze wojenni tworzą i wzmacniają pod egidą imperialistów amerykańskich wojenne bloki i sojusze; od polityki przygotowywania agresji przeszli oni do jawnych aktów agresji.

W tych warunkach niezmiernie wzrasta rola i zadania prasy komunistycznej i w ogóle prasy demokratycznej jako zespołowego propagandysty, agitatora i organizatora mas, walczących o pokój, demokrację i socjalizm.

Prasa komunistyczna w krajach kapitalistycznych dzięki swej konsekwentnej walce w obronie interesów ludu pracującego, przeciwko dławieniu swobód demokratycznych, dzięki stałemu demaskowaniu reakcyjnej polityki rządów zdobyła wśród szerokich mas ludu pracującego wielki autorytet i wielką popularność. Pisma partii komunistycznych i robotniczych aktywnie walczą o pokój i niezawisłość narodową swych krajów, demaskują zbrodniczą wojnę interwentów amerykańskich w Korei, prowadzą walkę przeciwko podżegaczom i propagatorom nowej wojny, zdecydowanie występują przeciwko wzmagającemu się terrorowi i samowoli policji. Prasa komunistyczna demaskuje kłamstwa i oszczerstwa sprzedajnej prasy burżuazyjnej pod adresem obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Prasa komunistyczna w krajach kapitalistycznych walczy przeciwko obniżaniu stopy życiowej klasy robotniczej, o jedność klasy robotniczej i wszystkich sił demokratycznych, popularyzuje sukcesy obozu antyimperialistycznego i jego walkę przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, wyjaśnia pokojową politykę zagraniczną Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Prasa partii komunistycznych zajmuje przednie, czołowe pozycje w walce o przeobrażenia demokrakratyczne i społeczne.

Jako przykład, przytoczyć można organ Komunistycznej Partii Włoch — dziennik „Unita". „Unita" jest bojowym, masowym pismem ludowym. Jeśli chodzi o nakład, wysuwa się na czoło wszystkich dzienników włoskich. „Unita" konsekwentnie walczy o solidarność narodową wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił kraju, o program pokojowej odbudowy i rozwoju ekonomiki kraju; mobilizuje chłopstwo do walki o demokratyczną reformę rolną; zdecydowanie demaskuje zdradziecką, antynarodową politykę rządu de Gasperiego, jego całkowite podporządkowanie się imperializmowi amerykańskiemu, prowadzi walkę przeciwko ustanowieniu w kraju dyktatury klerykalno-faszystowskiej.

Należy jednak przy tym stwierdzić, że niektóre dzienniki komunistyczne w krajach kapitalistycznych jeszcze słabo demaskują konkretnych podżegaczy wojennych, w niedostatecznym stopniu informują masy ludowe o gospodarczych, kulturalnych osiągnięciach narodów krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego. Na łamach dzienników partii komunistycznych jeszcze w niedostatecznym stopniu prowadzona jest **propaganda marksizmu-leninizmu — wielkiej teorii rewolucyjnej, która uzbraja klasę robotniczą i cały lud pracujący, wskazując im jasno perspektywy, cele i drogi skutecznej walki o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.**

Tego rodzaju niedociągnięcia zauważyć można również na łamach „Unity". Dziennik ten, na przykład, bojowo ujmuje problemy walki o pokój, jednocześnie słabo oświetla działalność terenowych komitetów pokoju, utworzonych w kraju, oraz masowych organizacji demokratycznych walczących o pokój, wciąż jeszcze mało poświęca uwagi sytuacji drobnych posiadaczy ziemskich i obronie ich interesów. Dziennik często w sposób niedość krytyczny wykorzystuje informacje i materiały agencji burżuazyjnych, dotyczące różnych zagadnień życia międzynarodowego. Naświetlając problemy kultury i sztuki, dziennik w szeregu wypadków nie przestrzega konsekwentnie linii marksistowsko-leninowskiej, poświęca zbyt mało uwagi pracy ideologicznej wśród postępowej inteligencji, wciąż jeszcze w zbyt małym stopniu wciąga do pracy korespondentów rekrutujących się spośród czytelników, zwłaszcza robotników i chłopów.

Prasa komunistyczna w krajach demokracji ludowej odgrywa doniosłą rolę w walce o zbudowanie socjalizmu, w wychowaniu mas ludowych, w ich zespoleniu wokół partii komunistycznych i robotniczych. Dzięki swej konsekwentnej walce o umocnienie ustroju demokracji ludowej, o interesy ludu, prasa komunistyczna tych krajów **zdobyła w masach szeroką popularność i cieszy się wśród ludzi pracy dużym autorytetem. Prasa komunistyczna krajów demokracji ludowej propaguje pokojową politykę Zw. Radzieckiego i jego osiągnięcia w dziedzinie budowy komunizmu, poświęca wiele uwagi zagadnieniom budownictwa politycznego, gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w Chińskiej Republice Ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Dzienniki obszernie naświetlają ruch obrońców pokoju, demaskują amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.**

W formie przykładu wymienić można **organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji — „Rude Pravo".** Dziennik ten szeroko oświetla budownictwo socjalistyczne w Czechosłowacji, wiele pisze o rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, o stosowaniu nowej techniki i socjalistycznych metod pracy w przemyśle, o ruchu spółdzielczym na wsi i pracy kulturalno - oświatowej wśród ludności. Dziennik regularnie zamieszcza materiały poświęcone zagadnieniom życia partyjnego i budownictwa partyjnego.

„Rude Pravo", troszczy się stale o zacieśnienie więzi z czytelnikami, zamieszcza ich listy, stara się, aby na podstawie publikowanych przez nie materiałów podejmowano konkretne kroki.

Prasa partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej, poświęcając wiele uwagi ogólnym zagadnieniom walki przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, **w niedostatecznej jeszcze mierze demaskuje konkretnych podżegaczy wojennych i zdradziecką działalność prawicowych socjalistów — sprzedajnych agentów imperializmu amerykańsko - angielskiego, zbyt mało zamieszcza artykułów poświęconych zagadnieniom marksizmu-leninizmu.** W szczególności, „Rude Pravo" mniejszą obecnie poświęca uwagę **zagadnieniom walki przeciwko klice Tito.** Dziennik zamieścił szereg niegłębokich artykułów teoretycznych i ideologicznych, przy czym **niektóre z nich zawierają błędy polityczne i teoretyczne. „Rude Pravo" nie poświęca jeszcze należnej uwagi zagadnieniu wzmożenia czujności oraz rozwijania krytyki i samokrytyki.**

Prasa komunistyczna uważa za jedno ze swych najdonioślejszych zadań **wyjaśnianie najszerszym warstwom ludności całej wagi historycznych uchwał Drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, gruntowne naświetlanie i popieranie walki miłujących wolność narodów o realizację tych uchwał, przyczynianie się do rozszerzania masowej bazy ruchu obrońców pokoju, zwłaszcza wśród chłopstwa.**

Na szczególną uwagę prasy komunistycznej zasługuje działalność **ogólnokrajowych i terenowych komitetów walki o pokój, uogólnianie nagromadzonego doświadczenia, popularyzowanie nowych form walki o pokój, potępianie wszelkich elementów sekciarstwa i ciasnoty poglądów oraz popularyzowanie i popieranie poczynań kierowniczych organów światowego ruchu obrońców pokoju.**

II

Prasa komunistyczna będzie bezlitośnie demaskowała podżegaczy i propagatorów nowej wojny, ujawniała przed narodem ich zwierzęce oblicze, ich ludożercze „idee" i „teorie". Prasa komunistyczna i cała prasa demokratyczna uważa za swój święty obowiązek konsekwentne demaskowanie wrogiej narodom wszystkich krajów agresywnej polityki zagranicznej i reakcyjnej polityki wewnętrznej USA — ostoi reakcji międzynarodowej, demaskowanie zbrodniczej wojny Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi koreańskiemu i ich wojennych awantur wobec Chińskiej Republiki Ludowej, demaskowanie polityki przekształcania ONZ w narzędzie realizacji agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Prasa komunistyczna i cała prasa demokratyczna uważa za swój **święty obowiązek prowadzenie zdecydowanej walki przeciwko gospodarczej, politycznej i ideologicznej krucjacie agresorów amerykańskich, godzącej w interesy mas ludowych, demaskowanie osławionego „amerykańskiego stylu życia" i przygotowań do wojny pod płaszczykiem wyprawy przeciwko komunizmowi.**

Prasa komunistyczna powołana jest do tego, aby głęboko i wszechstronnie **wykazywać masom ludowym umocnienie demokratycznego, antyimperialistycznego obozu, któremu przewodzi Związek Radziecki, jego konsekwentną i wytrwałą walkę w obronie pokoju, propagować osiągnięcia Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

Prasa komunistyczna **tym lepiej służyć będzie sprawie pokoju, demokracji, obrony interesów mas pracujących, im wnikliwiej i jaśniej wskazywać będzie masom na wzrastającą słabość obozu imperialistycznego, jego wewnętrzne sprzeczności, na historyczną nieuchronność zagłady imperializmu.**

Współczesna sytuacja międzynarodowa z całą powagą dowodzi, iż jest rzeczą konieczną **stałe demaskowanie** ze wzmożoną siłą propagandy szowinizmu, nienawiści rasowej i wrogości narodowościowej, podsycanej przez imperialistów i ich aparat propagandowy. Dążąc do izolowania imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, **prasa komunistyczna walczyć będzie jeszcze aktywniej o przyjaźń narodów swych krajów z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz poświęci więcej uwagi wzrostowi ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych.**

Cała ta działalność organów prasy komunistycznej nierozerwalnie związana jest ze **wzmożeniem propagandy marksizmu - leninizmu i walki przeciwko reakcyjnej ideologii.**

W swych planach rozpętania wojny, zdławienia i rozgromienia ruchu demokratycznego imperialiści wyznaczają szczególnie ważną rolę **prowodyrom prawicowych socjalistów — zdrajcom interesów klasy robotniczej i narodowych interesów ludów.** Dlatego też walka przeciwko tym agentom imperializmu amerykańskiego, **bezlitosne demaskowanie ich służalczości wobec podżegaczy wojennych, demaskowanie ideologii socjal-demokratyzmu, będącego ideologią imperialistyczną, burżuazyjną, jest ważną częścią składową obrony pokoju i przeciwstawienia się imperialistycznym agresorom.** Szczytne zadanie obrony pokoju wymaga również od prasy komunistycznej **wzmożenia walki przeciwko szpiegom i mordercom z amerykańsko - angielskiej szajki Tito, jawnym pachołkom i agentom amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.**

Ważnym zadaniem prasy komunistycznej jest **zaostrzenie czujności rewolucyjnej, wychowanie mas w duchu nieprzejednanego stanowiska wobec wrogów socjalizmu,** walka z wpływami burżuazyjnymi na klasę robotniczą i masy ludowe we wszystkich dziedzinach życia — w produkcji, nauce, sztuce, literaturze, życiu codziennym itd.

Uwzględniając, iż **krytyka i samokrytyka są prawem rozwoju partii komunistycznych i robotniczych,** dzienniki winny szerzej i śmielej stosować ten ostry oręż w walce o wykonanie zadań stojących przed partiami.

Prasa partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych walczy i walczyć będzie nadal w obronie niezawisłości narodowej swych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego, przeciwko polityce militaryzmu, przeciwko wyładunkowi i przewożeniu amerykańskiego sprzętu wojennego, przeciwko rozbudowie przemysłu wojennego kosztem interesów ludu pracującego, przeciwko faszyzacji ustroju państwowego, terrorowi i represjom wobec bojowników o pokój, przeciwko dławieniu i likwidowaniu demokratycznych swobód i praw mas pracujących, przeciwko obniżaniu ich stopy życiowej.

Wychodząc z założenia, że **prasa komunistyczna powołana jest do odegrania olbrzymiej roli w umocnieniu partii i w propagowaniu naukowego socjalizmu,** gazety partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych jeszcze więcej poświęcać będą miejsca **oświetlaniu zagadnień budownictwa partyjnego i wychowania ideologicznego członków partii i bezpartyjnych w duchu marksizmu-leninizmu, wykorzystując w tym celu najdogodniejsze formy.**

Przy pomocy nieprzerwanych i stale wzmagających się represji reakcja w krajach kapitalistycznych usiłuje zdławić prasę komunistyczną i prasę demokratyczną w ogóle. Aby przeciwstawić się zakusom reakcji, partie komunistyczne i wszystkie siły demokratyczne posłużą się **wypróbowanym orężem mobilizacji mas,** jeszcze bardziej rozwiną akcję zbierania pieniędzy na fundusze prasowe i zastosują inne formy pomocy prasie, **ze wszech miar wzmogą skuteczność pracy komunistów i wszystkich demokratów w dziedzinie kolportażu pism komunistycznych i postępowych.**

Prasa partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej widzi swe zadanie w tym, aby poznać i uogólnić doświadczenie budownictwa socjalistycznego w swych krajach; stale wiążąc sukcesy i osiągnięcia gospodarcze z perspektywami budowy socjalizmu, z zadaniami walki przeciwko nowej wojnie, o zwiększenie zdolności obronnej swych krajów; jeszcze gruntowniej poznawać doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR i występować w charakterze inicjatora, agitatora i organizatora praktycznego stosowania tego doświadczenia; jeszcze gruntowniej poznawać doświadczenie budownictwa partyjnego i propagandy marksizmu - leninizmu, nagromadzone przez WKP(b) i inne partie komunistyczne i robotnicze w celu wykorzystania tego doświadczenia w praktyce. Im wyraźniej prasa komunistyczna krajów demokracji ludowej ujawniać będzie konkretne przejawy walki klasowej, w której odbywa się budowa socjalizmu, im lepiej mobilizować będzie masy do przezwyciężania zaciekłego oporu wroga klasowego, **tym szybciej umacniać się będą te kraje.**

Temu samemu celowi służy **systematyczne wyrabianie w masach ludowych stałej gotowości do przeciwstawiania się knowaniom agentów obozu imperialistycznego i rodzimej reakcji, uczucia socjalistycznego patriotyzmu i gotowości do obrony wszystkimi siłami swych krajów przed zakusami imperialistów.**

W warunkach budownictwa socjalistycznego dla prasy partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej szczególnego znaczenia nabierają **zadania, dotyczące opracowania problemów działalności partii komunistycznych, jako partii znajdujących się u władzy, oświetlenie przodującej roli partii w dziedzinie socjalistycznej przebudowy społeczeństwa.**

Wielka siła prasy komunistycznej wypływa z jej wierności zasadom i ideowości, z jej stałej walki o interesy narodu, jej ścisłej spójni z masami. Bez więzi z robotnikami z masami pracującymi, przodującą inteligencją — wskazywał towarzysz Stalin — nie można stworzyć prawdziwej, bojowej gazety bolszewickiej. Dlatego też prasa komunistyczna stale troszczy się o zacieśnienie swej łączności z masami, rozwija ze wszech miar ruch korespondentów robotniczych i chłopskich, systematycznie ogłasza listy ludzi pracy i dąży do realizacji propozycji wysuwanych przez masy ludowe.

Ścisła partyjność prasy komunistycznej ujawnia się we wszystkim: **w ogólnej linii, w jej bojowym, ofensywnym duchu, w konsekwentnym demaskowaniu ideologii burżuazyjnej, w każdej zamieszczonej notatce; w każdej informacji. Wszędzie i we wszystkim, od pierwszego do ostatniego wiersza, gazety komunistyczne mają swe własne, wyraźne oblicze pisma komunistycznego, ludowego.**

Wielkie i odpowiedzialne zadania stoją przed bojowymi organami mas pracujących — pismami partii komunistycznych i robotniczych. Od wykonania tych zadań pod wieloma względami zależy pomyślna walka całego obozu demokratycznego o pokój, demokrację i socjalizm.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!")

Załoga ZPB im. Szymańskiego

podnosi wydajność pracy

Załoga ZPB im. Szymańskiego zapoczątkowała nową, nieznaną dotychczas formę współzawodnictwa pracy. Robotnicy tych zakładów wezwali wszystkie załogi przemysłu bawełnianego do ubiegania się o najlepsze wyniki w podnoszeniu wydajności pracy. **W chwili, gdy cały przemysł walczy o wykonanie rocznego planu produkcyjnego, bardzo słusznie wysunięto na czoło sprawę podniesienia wydajności pracy poszczególnych robotników oraz zagadnienie wypełniania baz akordowych w 100 proc.**

Jak już pisaliśmy, ZPB im. Szymańskiego nie należą do zakładów przodujących, a nawet przez długi czas ciążyła na nich opinia, że pracują mało wydajnie. Jednak od kilku miesięcy nastąpił tam swego rodzaju **przełom.** Załoga zakładu pod kierunkiem nowego dyrektora tow. Przybyła, mobilizowana przez organizację partyjną, postawiła sobie ambitne zadanie usunięcia owych niedomagań i podniesienia poziomu produkcji.

Zaczęło się od liczników. Dotychczas z powodu ich braku nie obliczano wyników codziennej produkcji tkalni. Dziś 60 proc. krosien już zaopatrzono w liczniki, a przy pozostałych przestrzega się pilnie ustalania ilości wyprodukowanych na nich towarów poprzez odmierzanie metrów. Na każdym krośnie umieszczono kartę, obrazującą zaplanowaną i wykonaną produkcję przez wszystkie trzy tkaczki, zatrudnione na trzech zmianach. W ten sposób pobudza się je do współzawodnictwa, do ubiegania się o lepsze wyniki.

Na zebraniach partyjnych, na naradach wytwórczych zastanawiano się głęboko nad wydobyciem nowych rezerw i wykorzystaniem ich dla podniesienia wydajności. Na pierwszy plan wysunęła się **sprawa szpulek wątkowych.** Tkacze uskarżali się, że zbyt małe szpulki utrudniają im pracę, hamując wzrost wydajności. Co tu zrobić, aby ułatwić tkaczom robotę? Klub racjonalizatorów dzień w dzień obmyślał sposoby wprowadzenia w przędzalni ulepszenia, które pozwoliłoby nawijać wątek na większe cewki. Z odpowiednim projektem wystąpił stary majster, znany racjonalizator, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi **tow. Muszyński, który przedstawił wniosek przerobienia maszyn przędzalniczych tak, aby mogły nawijać na cewki długości 190 mm.** Pomysł tow. Muszyńskiego wprowadzono rychło w życie. **Dziś już w przędzalni Zakładów im. Szymańskiego połowa maszyn nawija na długie cewki, a dzięki temu tkacze zwiększają swą wydajność pracy. Umożliwiło to również w pewnym stopniu rozwój wielowarsztatowości.** Podczas gdy dawniej tkaczka wyrabiała na 1 krośnie w ciągu 8-godzinnego dnia pracy 129 szpulek i musiała stale nakładać nowy wątek, dziś zmiany te zostały ograniczone do 74 razy.

— **Na małych cewkach wyrabiałam dziennie zaledwie 70.000 wątków** — stwierdza tkaczka, ob. Janina Kacprzak. **Dziś uzyskuję 80.000. Wzrosło wykonanie bazy, zwiększył się mój zarobek.**

Nie zaniedbano w ZPB im. Szymańskiego **rozwinięcia akcji mającej na celu** podniesienie świadomości robotników. **Urządzane są wykłady o Planie 6-letnim, o metodach, wiodących do szybkiej realizacji naszych planów produkcyjnych, o konieczności kolektywnej pracy.**

Formy kolektywnej pracy zastosowali m. in. majstrowie zakładów, co doprowadziło do podniesienia się wydajności poszczególnych zespołów tkackich. **Majster tow. Czyżewski stwierdza, że dzięki nawiązaniu ścisłej współpracy z majstrem, pracującym na II zmianie, po raz pierwszy zespół jego wykonał w listopadzie swój plan w 100 proc.**

— Pracowałem zawsze z oddaniem — mówi majster Czyżewski — i nie mogłem zrozumieć, dlaczego mój zespół realizował plan zaledwie w 70 proc. Dziś wiem, że brakło porozumienia z majstrem z II zmiany, że nie pomagaliśmy sobie przy remontach krosien, nie poczuwaliśmy się do odpowiedzialności za powierzone naszej pieczy maszyny. Dziś, zarówno ja, jak i on uzgadniamy remonty krosien, pomagamy sobie nawzajem, wykonujemy w pełni nasze zadania.

W tych warunkach troskliwej opieki ze strony kierownictwa oraz majstrów, tkacze dają z siebie o wiele więcej, i ci, którzy dawniej z reguły nie wykonywali swych baz, obecnie nawet znacznie je przekraczają. Młoda tkaczka **ob. Zagozda uzyskiwała przedtem najwyżej 96 proc. wykonania bazy, obecnie wypełnia bazę w 112 proc. Tkaczki ZMP-ówki: Skonieczna i Kuśmirek z chwilą, gdy otrzymały większe cewki, przeszły na obsługę 6 krosien.** W całej tkalni rozwinął się ruch wielowarsztatowy, obejmując około 20 proc. załogi.

Oczywiście, nie można jeszcze utrzymywać, aby sytuacja w tkalni ZPB im. Szymańskiego nie pozostawiała już nic do życzenia. Załoga tych zakładów usilnie stara się przezwyciężyć ciężkie warunki, w jakich dotychczas pracowała na skutek zaniedbań i niedopatrzeń ze strony czynników kierowniczych. Załoga ambitnie rzuciła hasło współzawodnictwa o podniesienie wydajności pracy. Jednak wiele jeszcze spraw należałoby tu ulepszyć i usprawnić, wiele braków usunąć. **Przede wszystkim trzeba zlikwidować postoje, zdarzające się na przełomie zmian, a wywołujące poważne wyrwy w realizacji dziennych planów. Należało by jeszcze rozwinąć szkolenie zawodowe, aby zmniejszyć nadmierny odsetek nie wykonujących baz.** Poważne zadania stoją jeszcze przed kierownictwem zakładów, przed podstawową organizacją partyjną, przed radą zakładową.

Zakład, który rozpoczął współzawodnictwo o podniesienie wydajności, musi uczynić wszystko, aby udowodnić innym zakładom, że zwiększenie wydajności jest całkowicie możliwe i pokazać, w jaki sposób należy do tego dojść.

M. Szumska

Tow. Chajt otrzymał

zasłużoną nagrodę

Niecodzienną radość przeżywa dziś tow. Chajt — inicjator współzawodnictwa palaczy kotłowych w oszczędzaniu węgla.

Radość jego, którą i my dzielimy wraz z nim, jest w pełni uzasadniona. Tow. Chajt do niedawna jeszcze zamieszkujący na terenie fabrycznym, gdzie zajmował jeden pokój, marzył o polepszeniu swych warunków mieszkaniowych. Dziś tow. Chajt uroczyście oznajmia wszystkim: „Urzeczywistniły się moje marzenia. Otrzymałem obszerne mieszkanie w blokach ZOR na Bałutach".

Nasz szczęśliwiec wylicza po kolei wszystkie zalety nowego mieszkania — przede wszystkim jest suche i słoneczne, ze wszelkimi wygodami, jak: centralne ogrzewanie, gaz, łazienka itd.

„Szczęśliwy jestem — mówi tow. Chajt ze wruszeniem — mogąc stwierdzić, że radość, którą dziś dzielę wspólnie z moją rodziną, zawdzięczam tylko naszemu ustrojowi demokratycznemu, naszej Partii i Rządowi Ludowemu, otaczającym szczególną opieką wszystkich racjonalizatorów oraz przodowników pracy, nie wyłączając i mnie" — dodaje skromnie.

Dzisiaj, w dniu dla mnie tak pamiętnym, — oświadcza tow. Chajt — pragnę nie tylko wyrazić swą radość, ale zarazem oświadczyć, iż podwoję swoje wysiłki dla dalszej wydatnej obniżki kosztów własnych produkcji. Jest to jednym z podstawowych warunków zwycięskiej realizacji zadań Planu 6-letnego, a tym samym dalszego postępu budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

J. Olkuss
ZPW im. Wiosny Ludów

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

• * •

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Wesoły jarmark". Godziny rozpoczęcia seansów: 17,30 i 19,30.

• • •

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Wesoły jarmark". Godziny rozpoczęcia seansów: 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Telefon redakcji Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od godz. 15 do 17.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch", ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Ob. Dyonizy ma głos..



Wśród mieszkańców Pabianic są — niestety — i tacy, którzy chetnie zaglądają do kieliszka przy okazji i bez okazji...

Z zadowoleniem muszę stwierdzić, że ogół pabianiczan z radością powitał wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży alkoholu i uchwałę ORZZ, mówiącą o sposobie organizowania zabaw bezalkoholowych.

Rozmawialiśmy na ten temat z Pelasią, przechodząc ul. Armii Czerwonej. Teraz to już na pewno ilość pijaków w Pabianicach zmniejszy się znacznie — cieszyła się Pelasia — zwłaszcza że po podwyższeniu cen wódki niektórzy zastanawiają się długo, zanim ją nabędą.

Tak gawędząc — doszliśmy do Gospody Ludowej Nr 2. Przed wystawą Gospody, Pelasia zatrzymała się nagle: — Popatrz tylko, jaką ładną „baterię" butelek wystawiła Gospoda w oknie! — Rzeczywiście! W oknie wystawowym Gospody Nr 2 widniały butelki, buteleczki... Z wódką, likierem, winem, sokiem. „Apetyczny" widok dla pijaków!

— I po co to? — zauważyła moja małżonka. — Takie reklamowanie alkoholu zachęca do pijaństwa! Niejeden może przeszedłby obok nie pomyślawszy nawet o piciu, gdy tymczasem na widok takiej wystawy nabiera apetytu...

Potwierdziłem słuszność słów Pelasi. I byłem bardzo zdziwiony tym, że Gospoda Ludowa, bądź co bądź placówka zbiorowego żywienia tak zachęca obywateli naszego miasta do konsumcji napojów alkoholowych.

A może by dało się zmienić tę wystawę...

Z antyalkoholowym pozdrowieniem
Wasz Dyonizy.

RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA W PSS „SPOŁEM" rozwija się pomyślnie

Przed kilku dniami w pabianickiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy za III etap br., przy czym wyróżnieni we współzawodnictwie pracownicy otrzymali nagrody.

Ruch współzawodnictwa stał się w pabianickiej PSS „Społem" ruchem naprawdę masowym, mobilizującym ogół pracowników do jak najlepszego wykonania obowiązków nałożonych na handel uspołeczniony przez Plan 6-letni. Godny podkreślenia jest również szeroki udział kobiet we współzawodnictwie. W III etapie zdobyły one wiele czołowych miejsc.

Wśród sklepów włókienniczych pierwsze miejsce we współzawodnictwie uzyskał zespół sklepu Nr 51, gdzie kierownikiem jest ob. Maria Kmieć. Zespół ten osiągnął 288 punktów. Zespół sklepu Nr 18 kierowany przez ob. Reginę Bednarek zajął pierwsze miejsce wśród sklepów masarskich, osiągając 186 punktów.

Wśród sklepów z artykułami przemysłowymi zajął pierwsze miejsce sklep, w którym kierownikiem jest ob. Żołdzińska. Zespół ob. Kaczmarskiego ze sklepu Nr 29 zajął pierwsze miesce wśród sklepów spożywczych, zaś wśród sklepów z artykułami skórzanymi na pierwsze miejsce wysunął się sklep Nr 54, gdzie kierownikiem jest ob. Jan Biskup.

Masarnia Nr 2, gdzie kierownikiem jest ob. Jan Kanka, wykonuje przeciętnie 192 procent planu, zaś wśród piekarń na czoło wysunęła się piekarnia Nr 2, która przeciętnie wykonuje 113 proc. planu.

We współzawodnictwie indywidualnym za III kwartał zdobyły pierwsze miejsca **ob. ob. Alicja Szewczyk — 140 pkt. Danuta Bocian — 117 pkt.** Na oddzielną wzmiankę zasługuje sobie pracownica działu rachunkowości, **ob. Anna Żabolicka,** która uplasowała się po raz trzeci w pierwszej trójce. Wyróżnił się także dobrą pracą **ob. Jan Misiajczyk** — woźnica, odznaczony za wyniki osiągnięte w poprzednich okresach odznaką przodownika pracy.

III etap współzawodnictwa pracy PSS „Społem" wyłonił również kilku racjonalizatorów. Należy do nich ob. Janina Słomińska, której pomysł założenia zeszytu ewidencji kont zbiorowych został zatwierdzony i nagrodzony premią pieniężną. W stadium zatwierdzenia znajduje się jeszcze kilka wniosków racjonalizatorskich, zgłoszonych przez pracowników PSS „Społem" w Pabianicach.

W końcu ubiegłego okresu zorganizowanych zostało 6 młodzieżowych zespołów sklepowych. Wyniki tej nowej formy współzawodnictwa pracy zostaną ogłoszone w najbliższych dniach. Zespoły młodzieżowe wywiązują się należycie ze swych obowiązków, a wyniki osiągnięte przez młodzieżowców nie są gorsze od wyników osiąganych przez starszych pracowników.

Ostatnio wyróżniono 7 zespołów sklepowych za dekoracje wystaw sklepowych z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i sześć zespołów za pomysłową dekorację witryn sklepowych w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju. Kolegium redakcyjne gazetek ściennych przy PSS „Społem" uzyskało pierwsze miejsce w okręgowym konkursie spółdzielczym gazetek ściennych.

Ruch współzawodnictwa pracy na terenie PSS „Społem" w Pabianicach rozwija się pomyślnie. Coraz więcej pracowników przystępuje do współzawodnictwa pracy, doceniając znaczenie tego ruchu dla podniesienia zaopatrzenia i obsługi człowieka pracy.

Niezadowalający przebieg walki z analfabetyzmem w Pabianickich ZPB

Przy ZPB w Pabianicach z początkiem bieżącego roku otworzony został specjalny komitet do walki z analfabetyzmem, którego zadaniem jest likwidacja smutnej spuścizny, jaką nam pozostawiła władza sanacyjna i okupant.

Szczegółowo przeprowadzona rejestracja w zakładach wykazała ponad 220 analfabetów, którzy zgodnie z zarządzeniem Głównego Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem winni być objęci nauczaniem.

A jak wygląda ta sprawa w PZPB? Nienajlepiej. Dyrektor PZPB, tow. Kamiński, jest bezpośrednio odpowiedzialny za likwidację analfabetyzmu w tych Zakładach. Jak wynika z protokółu ostatniego posiedzenia komisji, tow. Kamiński wraz z sekretarzem komitetu zakładowego i przewodniczącym rady zakładowej zobowiązali się na dzień 1 maja 1951 roku zlikwidować całkowicie analfabetyzm w zakładach.

Na ujawnionych 228 analfabetów szkoleniem objętych jest tylko 78. Obecnie czynnych jest 5 kursów dla analfabetów. Kursy te są tak rozłożone, że robotnik pracujący na drugą zmianę może na kurs uczęszczać przed południem.

A jak przedstawia się frekwencja na kursach? Przeciętnie przychodzi na lekcje około 50 procent kursantów. Pozostali opuszczanie zajęć tłumaczą brakiem czasu, brakiem pamięci itd. Mimo stosowania pewnych rygorystycznych zarządzeń w stosunku do opornych stan ten nie ulega poprawie. Kierownik świetlicy wraz z wykładowczyniami chodzi po salach produkcyjnych, tłumaczy i stara się „opornych" przekonać, jednak rezultaty tej akcji są nikłe, gdyż brak jest współdziałania ze strony rady zakładowej i komitetu zakładowego.

Rada zakł. i komitet partyjny nie zainteresowały się, czy wszyscy ujawnieni analfabeci są objęci szkoleniem, nie wniknięto w to, czy frekwencja na kursach już zorganizowanych jest właściwa, nie zbadano, czy warunki nauczania są odpowiednie.

Rada zakładowa nie wzywa do siebie „opornych", którzy nie chcą się uczyć, nie stara się przekonać o dobrodziejstwach, jakie wypływają z umiejętności czytania i pisania.

O ile stosunek komisji społecznej do zagadnienia likwidacji analfabetyzmu w PZPB nie ulegnie zmianie, to podjęte przez komisję zobowiązanie będzie tylko pustym frazesem. A w naszym ustroju uznaje się czyny...

Ze sportu

Pięściarze Czechosłowacji walczą dziś z drugą reprezentacją Polski w Krakowie

Dzisiaj odbędzie się w Krakowie drugi występ pięściarzy czechosłowackich. Na mecz ten ustalono następujący skład drużyny polskiej:

W muszej — Anielak, w koguciej Szaliński, w piórkowej Matloch, w lekkiej Brzeziński, w półśredniej Krawczyk, w średniej Paliński, w półciężkiej Krauss, w ciężkiej Drapała.

W poniedziałek pięściarze czechosłowaccy zwiedzili w Łodzi zakłady im. Feliksa Dzierżyńskiego, w których od robotników otrzymali upominki. Goście zwiedzili również przy fabryczny żłobek.

W poniedziałek w nocy pięściarze polscy i czechosłowaccy wyjechali z Łodzi pociągiem do Krakowa. Ekipie polskiej towarzyszą trenerzy Sztam i Śmiech. Z ramienia PZB wyjechał z Łodzi wraz z zawodnikami członek kapitanatu — Sikorski.

Zapaśnicy kończą zawody o mistrzostwo

Zawody mistrzowskie ligi zapaśniczej dobiegają końca. Ostatnie rozgrywki odbędą się w nadchodzącą niedzielę dnia 17 bm.

W Łodzi miejscowa Gwardia podejmuje Włókniarza z Krakowa. Faworytem tego meczu jest bezwzględnie zespół łódzki.

Gwardii pozostało do rozegrania spotkanie w dniu 7 stycznia 1951 r. z Górnikiem w Mysłowicach. Zawody te będą miały duże znaczenie dla ukształtowania czołówki tabeli.

Obecnie tabela przedstawia się następująco:

Stal Nowy Bytom	13	20: 6	65:39
Górnik Mysłowice	12	19: 5	59:37
Gwardia Łódź	12	16: 8	60:36
Kolejarz Poznań	13	15:11	57:47
Budowlani Warsz.	13	12:14	55:49
Stal Wrocław	13	10:16	53:57
Włókniarz Kraków	13	10:16	33:51
Gwardia Bydgoszcz	13	0 :26	6 :98

W tabeli powyższej uwzględniliśmy walkowery, jakie otrzymali przeciwnicy Gwardii z Bydgoszczy wobec wycofania się z rozgrywek tej ostatniej w drugiej rundzie spotkań.

Rozgrywki ping-pongowe

W tych dniach odbył się w świetlicy Gimnazjum Przemysłowego mecz ping-pongowy między reprezentacją miejscowej szkoły a V klasą I Jedenastolatki. Zwyciężyli uczniowie Gimn. Przemysłowego w stosunku 5:4. Z gospodarzy najlepiej wypadł Robert, a z gości Patykowski.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco (Gimnazjum Przemysłowe na pierwszym miejscu):

Robert — Rzekiecki 2:0 (21:18, 21:16).

Mik — Patykowski 1:2 (16:21, 21:18, 15:21).

Szcześniewski — Michałowski 1:2 (21:18, 17:21, 14:21).

Robert — Patykowski 2:14 (18:21, 21:17, 21:12).

Mik — Gosławski 2:0 (21:9, 21:16).

Biskupski — Rzekiecki 0:2 (8:21, 20:22).

Robert — Michałowski 2:0 (21:17, 21:13).

Szcześniewski — Patykowski 0:2 (16:21, 18:21).

(W.A.)

Studium Zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi

W lipcu br. otwarte zostało przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi 4-letnie Zaoczne Studium Przygotowawcze dla nauczycieli, z kierunkami: matematyka, fizyka i chemia. Nauka zaoczna — korespondencyjna prowadzona była w okresie jesiennym. W dniu 27 grudnia br. słuchacze Studium przybędą do Łodzi na zajęcia, które trwać będą 10 dni. Zajęcia te obejmą repetycje i kolokwia. Słuchacze otrzymają również wskazówki dotyczące materiału, który winni przerobić w ciągu następnego okresu zajęć zaocznych, to znaczy w czasie ferii wielkanocnych.

27 grudnia br. zostanie także uruchomiony przy Szkole Pedagogicznej w Łodzi wydział przyrodniczo-geograficzny, na który zostało zakwalifikowanych około 500 osób. Wobec braku miejsc przyjęto na razie około 270 osób. Pozostali, pozytywnie zakwalifikowani będą przesunięci na następny turnus.

Równocześnie w dniu 27 grudnia br. nastąpi otwarcie nowego 2-letniego Studium Zaocznego dla absolwentów 5-miesięcznych kursów przeszkolenia zawodowego, uwzględniającego w pierwszym etapie kierunki: matematyczny, fizyczny i chemiczny.

W okresie ferii wiosennych kierownictwo Studium przewiduje zorganizowanie studiów dwu dalszych kierunków: biologii i geografii.

(gł.)

Kurs przodownic wiejskich

W miejscowym oddziale PCK zakończony został 70-godzinny kurs dla wiejskich przodownic zdrowia, w którym uczestniczyły 24 osoby z PGR powiatu opoczyńskiego.

Kurs między innymi obejmował wykłady z zakresu higieny kobiety, opieki nad dzieckiem, higieny matki, chorób społecznych i zakaźnych, anatomii i fizjologii, pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, zasady higieny osobistej i społecznej, urządzeń sanitarnych, opieki nad chorymi i rannymi itp.

Wykładowcami byli: ob. dr. Eichler, ob. dr. Pastusiak i ob. siostra Zubrowa. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach ob. Krystyny Miller.

Kurs związkowy w PZPB

W tych dniach w tkalni przy Centrali PZPB rozpoczął się kurs związkowy dla mężów zaufania, inspektorów społecznych i delegatów ubezpieczeniowych. W kursie bierze udział 35 aktywistów związkowych.

Drzewo na drobne remonty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dysponuje dla świata pracy pewną ilością drzewa (desek) na drobne remonty. Zainteresowani winni zgłosić się z zaświadczeniami pracodawcy, poświadczonymi przez radę zakładową lub koło związkowe, do Referatu Gospodarki Mieszkaniowej (ul. Czerwonej Armii 16, II piętro, pokój 22) w godzinach od 8 do 15.

Trzeba wstawić szyby

W oddziale niciarni tzw. „Abisynia" PZPB od dłuższego czasu w oknach są wybite szyby. W razie deszczu niszczeją maszyny. Zdarza się, że pewna ilość wrzecion bywa z tego powodu unieruchomiona, co obniża produkcję tego oddziału.

Tę bolączkę usunąć należy jak najszybciej.

J. Krzesiński.
Korespondent „Głosu" z PZPB

Ośrodek Szkoleniowy Pracowników Spółdzielczych

Na terenie Pabianic powstał Ośrodek Szkoleniowy Pracowników Spółdzielczych. Ośrodek ten prowadzony jest przez PSS „Społem". Ostatnio zakończono 4-tygodniowy kurs księgowości spółdzielczej, w którym wzięli udział spółdzielcy z całego województwa łódzkiego. Wykłady odbywały się w świetlicy PSS „Społem" przy ul. Limanowskiego 3.

Kurs, poza przedmiotami fachowymi, obejmował również wykłady o Polsce współczesnej. W kursie uczestniczyło 35 osób, wśród nich osiem osób uzyskało zaszczytne pierwsze miejsce.

RADIO

Program na dzień 13 grudnia br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert szkolny dla klas III i IV. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Audycja szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert orkiestry RP. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych. 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Recital klarnetowy Z. Włodowskiego. 16.40 „Czy wiecie...?" 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 V odcinek powieści Leona Gomolickiego pt. „Lokaut" 18.20 Instrumentalna muzyka rozrywkowa. 18.45 Audycja dla kobiet 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Wybitni soliści radzieccy. 20.00 Dziennik. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 „Burza" — słuch. wg. powieści I. Erenburga 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią" 6 odcinek powieści S. Babajewskiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

Władysław Rymkiewicz 45

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Ja też tak myślałem i tak zeznałem na posterunku. Milicja cię zna i nie będzie się ciebie czepiać, bo wie, żeś nie szabrownik, więc się znów tak nie przejmuj! Najwyżej spiszą protokół i fertik!

Ale Janik nie dał sobie tego wyperswadować: — Ludzie zaczną gadać, żem szabrownik, a wiecie, co to jest ludzka obmowa? Nie po to ja tutaj pracuję, żeby mnie brali na języki.

— Bo to zawsze jest tak — zaskoczył Frela sentencjonalnie — jak się zadawać z hultajem.

Janik wziął sobie tę sprawę do serca i przez resztę dnia chodził markotny. Obmyślał, jak się oczyścić przed ludźmi z niesłusznego posądzenia, i nic nie mógł wymyśleć.

XVIII

Pod wieczór, o zachodzie słońca Janik zrzucił z siebie robocze drelichy, włożył odświętne ubranie i pośpieszył na zebranie do Popław.

Przechodząc obok zagrody Samolińskiego, ujrzał przy parkanie Bronkę.

— Dobry wieczór, Michał — powitała go pierwsza

— A dobry wieczór — odrzekł niechętnie.

— Jak wam się żyje? — zaczepiała go.

— A żyje się, żyje — odparł urągliwie — Biednie, ale uczciwie! Za szabrem nie chodzę, jak to robią inni.

Złość go znów zdjęła na Samolińskiego, że szabruje, i na Bronkę, że niemrawa i słaba, ojca się boi.

— Powiedz ty swemu ojcu — wykrzykiwał — że się tak nie robi! Sprzedał szabrownikom porcelanę i mnie podał za wspólnika! Tak mi się odpłaca za to, że mu pokazałem, gdzie skrzynie z porcelaną zatopione.

— Powiem, ale dlaczego na mnie krzyczysz?

— Boś tyle warta, co i twój tatko! Przyjechaliście tu na szaber! Nie na uczciwą pracę, tylko na szaber!

Z żalu wielkiego, z miłości zawiedzionej zapragnął pognębić dziewczynę. Ale oto zauważył, że Bronce drży dolna warga, jakby się dziewczynie na płacz zbierało. Tedy machnął ręką, odwrócił się i ze ściśniętym sercem podążył długim, wyciągniętym krokiem do Popław.

W Popławach przed gmachem szkoły stała ciężarówka, a obok niej naradzała się gromada ludzi. Okazało się, że była to pierwsza partia powodzian. Na razie mieli być zakwaterowani w budynku szkoły. Zmierzch zapadał, gęsty i szary jak popiół. Z okien szkoły spływały długie smugi światła. Janik w mroku nie mógł przyjrzeć się dobrze powodzianom. Słyszał tylko utyskiwania tych ludzi.

Zamarudził przy nich trochę i przyszedł na zebranie w momencie, gdy się właśnie rozpoczynało. Tłum chłopów, głowa przy głowie, szczelnie wypełniał wielką salę, zajętą do ostatniego miejsca. Bab też było sporo. Przyszły tu z ciekawości. Za stołem na drewnianej estradzie siedział wójt Banaś i czterech nieznanych Janikowi gospodarzy.

Janik przepchał się bliżej estrady i stanął pod ścianą.

Banaś zastukał suszką w stół, podniósł się z krzesła. — Obywatele! — zaczął przemawiać silnym, donośłym głosem. — Wiedzom już to, że tu, na Żuławach, ma być regulacja gruntów. Ano, każdemu przypadnie do 7 ha, a może i mniej, ale nie więcej. Ten, co ma do 7 ha, będzie orał, siał i zbierał, jak dawniej, a zaś który ma więcej, będzie podlegał regulacji do 7 ha.

(Dalszy ciąg nastąpi)

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" — konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-26059